Nr. 576. Kraków, Sobota 14 Grudnia 1907. Rok XXVI.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie	kwartalnie:	miesięcznie:
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY“ w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLOHN ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

Najważniejsze wiadomości, podane w dzisiejszym numerze „N. Reformy“.

Modyfikacya projektu ustawy o wywłaszczeniu. — Przyjęcie ustawy o wywłaszczeniu przez komisyę — Interpelacya w sprawie austr. robotników w Prusach. — Otwarcie delegacyi 20 b. m. — Zamykanie fabryk w Łodzi. — Sejm węgierski przyjął w trzeciem czytaniu ustawę upoważniającą. — Naprężenie stosunków turecko-czarnogórskich.

Ustawa o wywłaszczeniu.

(Tel. „N. Reformy“ z d. 14 grudnia.)

Berlin, 14 grudnia.

Biuro Wolffa donosi: W sprawie wniesionego w Izbie posłów przedłożenia o marchiach wschodnich, **między rządem a stronnictwami większości przyszło do skutku porozumienie** w tym duchu, że prawo wywłaszczania ma być **ustawowo zagwarantowane dla pewnych okręgów**. Okręgi te nie są jeszcze ustalone. Rząd zastrzega sobie dalsze oświadczenie w tej kwestyi, ponieważ pragnie jeszcze prowadzić w tej mierze badania.

Obrady komisyi.

Berlin, 14 grudnia.

Na wczorajszem posiedzeniu komisyi Sejmu pruskiego dla przedłożeń o marchiach wschodnich, minister rolnictwa złożył następujące oświadczenie:

Modyfikacya projektu ustawy.

Rząd uważa wprawdzie nieograniczone prawo wywłaszczania za słuszniejszy i łagodniejszy środek, gotów byłby jednakże zadość uczynić istniejącym w tej mierze wątpliwościom stronnictw **i przychylić się do ograniczenia tego prawa**, w razie, gdyby można było w Sejmie liczyć na przyjęcie wniosków znaczną większością. Dlatego **rząd zniżył swe żądania z 400 na 275 milionów marek** i oświadcza, że **zgadza się na przyznanie prawa wywłaszczania dla dwóch obszarów kolonizacyjnych, mianowicie jednego w Poznańskiem i drugiego w Prusiech zachodnich.**

Aprobata stronnictw.

Im. stronnictwa konserwatywnego oświadczył pos. Heidebrandt, że stronnictwo jego w interesie narodowym zgadza się na tak ograniczone przedłożenie.

Pos. Friedberg **im. narodowo-liberałów** dał oświadczenie zgadzające się na ograniczone przedłożenie rządowe; bar. Jedlitz **im. wolno-konserwatywnych** złożył toż samo oświadczenie.

Uchwalenie wniosków rządu.

Następnie rozdzielono omówione wnioski i dla ich zbadania zarządzono pauzę, po której odraczający wniosek opozycyi odrzucono 18 gł. przeciw 9, a wymienione **wnioski rządowe przyjęto** z małemi zmianami bez dłuższej dyskusyi, większością 18 głosów.

Przyjęto także następujący wniosek: Na żądanie właściciela ma być wyłączoną od wywłaszczenia przynależność, która do gospodarstwa, mającego być wywłaszczonym kawałka ziemi, nie koniecznie jest potrzebną.

W końcu większością **18 głosów** przeciw 9 **przyjęto cały projekt ustawy.**

Rada państwa.

(Telefonem.)

Wiedeń, 14 grudnia.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów kontynuowano dyskusyę szczegółową nad ugodą.

Pos. Choc uzasadniając wniosek mniejszości, zajmował się art. 3 związku cłowo-handlowego, przyczem wystąpił przeciw temu, jakoby Węgry posiadały postanowienia o węg., a państwo austr. o niemieckim języku państwowym. Nawet przy uznaniu węg. języka państwowego, język państwowy niemiecki musiałby być we wszystkich międzynarodowych traktatach zastosowany w równej mierze, a u nas niema wogóle postanowień co do języka państwowego. Nie jest więc dopuszczalnem i byłoby niebezpieczną nowością, gdyby język niemiecki uznano za międzynarodowy język obrotowy. Wreszcie oświadcza mowca, że Chorwaci przez swą energiczną walkę o swą samodzielnoć wysunęli się na pierwsze miejsce wśród narodowości słowiańskich.

Pos. Seitz uzasadniał szczegółowo swój wniosek mniejszości w sprawie zniżenia ceł na zboże, a zwłaszcza na żelazo.

Pos. Nemec uzasadniał swój wniosek, wzywający, by oba rządy we wszystkich kwestyach ochrony robotników porozumiały się, by przynajmniej zostały zawarte w ustawodawstwie węgierskiem postanowienia, odpowiednie do stanu tej kwestyi w ustawodawstwie austryackiem o ochronie robotników.

Pos. Schachinger domagał się zarządzeń przeciw przeciążeniu Austryi zbożem węg. i podnosił konieczność agrarnych ceł ochronnych, przyczem zarzucił soc.-demokratom, że niszczą stan włościański.

Następnie przemawiali pos. Bendel, Pavlazzi i Kotlarz.

Po mowie posła Kotlarza, obrady przerwano o godz. 8 wieczór. Następne posiedzenie dziś o godzinie 10 przed południem.

Rusini i ludowcy.

Wiedeń. Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów, w ciągu faktycznych sprostowań, pos. Oleśnicki nawiązując do wywodów pos. Stapińskiego podniósł, że Rusini trwają w ostrej walce przeciw ludziom, którzy mają władzę w Galicyi i uciskają naród ruski. — Rusini walczą przeciw systemowi nieprzyjaznemu dla Rusinów i przeciw przedstawicielom tego systemu.

Pos. Stapiński: My także.

Pos. Oleśnicki w dalszym ciągu oświadczył, że Rusini potępiają nadużycia biurokracyi austr., a walka ta dalej trwać będzie aż do zupełnego usunięcia nadużyć. Dalecy są oni od nienawiści do całego narodu polskiego i od nieprzyjaźni dla całego polskiego ludu. W gal. Sejmie posłowie ruscy występują na korzyść praw polskiego włościaństwa ręka w ręką z pos. Stapińskim i pomagali mu przy wnoszeniu interpelacyj i wniosków, które u rodaków pos. Stapińskiego nie doznawały dostatecznego poparcia.

Z ubolewaniem musi mowca stwierdzić, że przywódca polskiej partyi ludowej objął rolę najgorszego przeciwnika ludu ruskiego i zapomina o skutecznej pomocy, udzielanej mu przez długie lata. Wobec twierdzeń, że Rusini nie mogą się porównywać ze Słowakami na Węgrzech, wskazuje mowca na ściganie ruskich posłów, co poruszono w komisyi dla nietykalności poselskiej, a co w sprawozdaniu komisyi nazwano tendencyjnem i rzeczą możliwą jedynie w Galicyi. Mowca spodziewa się, że wobec tych faktów pos. Stapiński z pewnością nie odważy się ponawiać tego swego twierdzenia.

Pos. Staruch wystąpił przeciw twierdzeniu Stapińskiego, jakoby Rusini nie prowadzili wyłącznie walki przeciw polskim szlachcicom, lecz także przeciw całemu polskiemu ludowi. Stosunki w Galicyi są tego rodzaju, jak w żadnym innym kraju Europy. Zarówno ruscy, jak i polscy włościanie pozbawieni są wszelkich praw i gorzej traktowani, niż Słowacy przez Madziarów. Zajścia w Czernowie podobne są zupełnie do zajść w Lackiem, które mowca szczegółowo opisuje. To, co spotkało ks. Hlinkę, spotkało także ruskiego ks. Petryckiego (Okrzyki oburzenia na ławach ruskich). Dalej mówił poseł Staruch o traktowaniu ruskich studentów we Lwowie, i zwracając się do ludowców, oświadczył, że ruscy chłopi, dzięki Bogu, nie mają żadnych szlachciców i pragną żyć w spokoju, byle ich tylko uwolniono od przyjaźni polskich szlachciców. Jeżeli jednakże przywódca polskiej partyi ludowej robi piękne oczy do Abrahamowicza i Głąbińskiego, do porozumienia przyjść nie może. Mowca kończył swoje wywody w języku ruskim.

Stanowisko agraryuszy niemieckich.

Wiedeń. Wczorajsze głosowanie niemieckich agraryuszy nad przejściem do dyskusyi szczegółowej nad ugodą, sprawiło ogólnie niespodziankę. Początkowo wzięto zachowanie się agraryuszy niemieckich za demonstracyę przeciw niemieckiemu ministrowi rodakowi Peschce. W ciągu popołudnia zebrały się jednakże na konferencye rozmaite stronnictwa niemieckie i oświadczyły, że głosowanie niemieckich agraryuszy niema żadnego wpływu na stanowisko niemieckiego ministra rodaka. Komitet dziewięciu niemieckich stronnictw wolnomyślnych stwierdza w komunikacie, że niema powodu do ustąpienia Peschki oraz, że w interesie tego komitetu nie leży ciągłe wywoływanie przesileń. — O uchwale tej zawiadomiono dra Becka. Posłowie Sylvester i Wolf w ciągu wieczora donieśli bar. Beckowi, że stronnictwa ich mają zaufanie do ministra Peschki.

Prezydent ministrów oświadczył, że obecnie nie jest planowaną żadna zmiana w obsadzie portfelu niemieckiego ministra-rodaka. „Deutsch Nationale Korresp.“ oświadcza na podstawie upoważnienia ze strony niemieckich agraryuszy, że wczorajsze głosowanie niemieckich agraryuszy nie było zupełnie zwróconem przeciw ministrowi Peschce. Niemiecko-narodowy związek wydał także komunikat, w którym stwierdza, że stanowisko niemieckiego ministra-rodaka ma na celu obronę interesów ogólno niemieckich w państwie, że więc stanowisko jednego stronnictwa nie może wywołać przesilenia.

Jednakże mimo tego „załatania“ przesilenia, stanowisko ministra Peschki nie da się dalej utrzymać i pewnem jest, że po załatwieniu ugody i prowizoryum budżetowego, t. j. mniej więcej koło Nowego Roku wybuchnie przesilenie ponownie. W kołach parlamentarnych mówią, że wtedy nastąpią większe zmiany w gabinecie i że także ministerstwo sprawiedliwości będzie objęte rekonsrukcyą.

Wiedeń. „Deutsch Nat. Korresp.“ ogłasza następujący komunikat: Przesilenie o którem wczoraj w Izbie kursowały pogłoski, skłoniło komitet dziewięciu niemieckich stronnictw do zebrania się na posiedzenie, na którem stwierdzono, że rząd sam nic nie wie o przesileniu i że prezydent ministrów wobec pojedynczych członków komitetu dziewięciu oświadczył, iż niema żadnej wiadomości o ustąpieniu ministra Peschki. Temsamem odpadają wszelkie wnioski z powyższych pogłosek wyciągane. Komitet dziewięciu dał wyraz swemu przekonaniu, że wogóle niema powodu do ustąpienia ministra Peschki. Urząd niemieckiego ministra rodaka musi pozostać ochronionym od politycznej fluktuacyi.

Komitet dziewięciu powziął następnie uchwałę zwołania plenarnego posiedzenia zjednoczenia niemieckich stronnictw na środę, aby zająć stanowisko wobec szeregu zarządzeń, które powodują obawę, że czechizacya niemieckich Czech poczyni dalsze postępy.

Przewodniczący dr Sylwester został uproszony do oświadczenia prezydentowi ministrów, że Niemcy całe zaufanie pokładają w osobie ministra rodaka.

Interpelacya w sprawie austr. robotników w Prusach.

Wiedeń. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów wniesie pos. Wityk interpelacyę do prezydenta ministrów i ministra handlu w sprawie traktowania austryackich robotników w Prusach. W ostatnim czasie urządzono w Prusach urzęda graniczne, które poddają robotników kontroli lekarskiej oraz zabrawszy im papiery dostarczają ich przedsiębiorcom junkrom, zdając ich na łaskę lub niełaskę tychże. Gdy robota się skończy, władze wzywają robotników, aby w przeciągu pewnego czasu opuścili kraj. Na Górnym Śląsku termin taki wyznaczono na 20 grudnia, a czas, w jakim robotnicy mają opuścić kraj, oznaczono na 18 dni. Dawniej otrzymywali robotnicy termin 42-dniowy do opuszczenia kraju. Interpelanci zapytują prezydenta ministrów, czy zechce postarać się o interwencyę w tej sprawie u rządu zaprzyjaźnionego państwa.

Konferencya przywódców klubów.

Wiedeń. Na wczorajszej konferencyi przywódców klubów — jak donosi jedna z tut. korespondencyj parlamentarnych — postanowiono, by pos. Chiari postawił wniosek nagły co do natychmiastowego podjęcia I czytania budżetu. Ilość mowców będzie skontyngentowaną na 36. Konferencya oświadczyła się również za tem, by Rada państwa nie została odroczoną, a więc komisye: budżetowa, legitymacyjna i rolnicza, będą mogły w międzyczasie obradować.

Pos. Iro, wykonując polecenie komisyi rolniczej, zaprotestował przeciw temu, by rolników w czasie lata przetrzymywano na posiedzeniach, a w zimie posiedzeń nie odbywano.

Delegacye.

Wiedeń. „Deutsch Nationale Correspondenz“ donosi, że cesarz zagai osobiście d. 20 b. m. delegacye i w tym celu, po raz pierwszy po słabości, z Schoenbrunnu uda się do Burgu. Zwykły „cercle“ tego roku odpadnie. Jeżeli prezydent Izby dr Weisskirchner wejdzie do delegacyi, będzie on także jej przewodniczącym.

W ciągu dnia wczorajszego odbywały się rokowania między stronnictwami w sprawie mandatów do delegacyi. Rokowania te zapewne dzisiaj będą zakończone.

Koło polskie.

(Telegr. „N. Reformy“).

Wiedeń, 14 grudnia.

Na wczorajszem posiedzeniu Koła prezes dr Głąbiński podał do wiadomości uchwałę konferencyi przywódców klubów. Dalej stwierdził z naciskiem, że we wszystkich sprawach Koło, względnie jego prezydyum, bywa pytane o zdanie i słuchane, a wszelkie pogłoski, rozsiewające inne wieści, są nieuzasadnione; zarówno rząd, jak i inne stronnictwa zawsze tak samo odnoszą się do prezesa Koła, jak dawniej. Na dowód przedstawił mowca przebieg rokowań w kilku ważnych sprawach, a szczególnie podniósł przyrzeczenia i zarządzenia rządu w kwestyi emigracyi, w kwestyi zniżenia cen soli i w kilku jeszcze innych sprawach. — Prezes przedstawił następnie dalszy ciąg rokowań co do wyborów do delegacyi i zaznaczył, że rokowań tych jeszcze nie ukończono. — Sprawozdanie to uznano za poufne.

Na zapytanie posła Stohandla wyjaśnił dr Głąbiński i Małachowski, że interweniowali u ministra kolei co do rozsiewanych pogłosek, jakoby rząd zamierzał udzielać legitymacyj po zniżonych cenach na kolejach urzędnikom tylko pod warunkiem, że będą podróżowali w uniformach. Minister kolei stanowczo zaprzeczył tym pogłoskom.

Nastąpiła poufna dyskusya w kwestyi zwołania Sejmu dla reformy wyborczej. Koło uchwaliło, że trwa przy dawniejszej uchwale co do zwołania Sejmu w grudniu b. r. dla uchwalenia reformy wyborczej.

Z Rosyi i zaboru rosyjskiego.

Warszawa, 13 grudnia.

(Zamykanie fabryk w Łodzi. — Prześladowanie politycznie podejrzanych.)

Pisma tutejsze donoszą z Łodzi:

Dziś ogłoszono robotnikom fabryki Leona Allarta przy ul. Zakątnej, iż z powodu braku obstalunków praca redukuje się do czterech dni w tygodniu.

Wczoraj zamknięto fabrykę Fürstenberga, zatrudniającą 300 robotników, którzy pozostali bez chleba. Również zamknięto fabrykę Wolffa przy ulicy Piotrkowskiej pod nr 112 z zawiadomieniem robotników, iż zamknięcie następuje na czas nieograniczony. Spodziewane jest w tych dniach zamknięcie fabryk Wollera i Białłera, gdzie wymówiono już miejsca robotnikom.

Są to następstwa kilkoletnich zaburzeń łódzkich, które doprowadziły przemysłowców do najsmutniejszego wyniku, gdyż do braku zupełnego obstalunków.

Lista fabryk zamkniętych zapewne nie skończy się na wymienionych firmach.

Dyrekcya kolei fabryczno-łódzkiej zawiadomiła urzędników, którzy po siedmiotygodniowem uwięzieniu, na mocy rozporządzenia czasowego gen.-gubernatora, zostali wypuszczeni na wolność, iż wszyscy otrzymują dymisyę. Żądaniu urzędników, aby im tę rezolucyę wręczono na piśmie, dyrekcya kolei odmówiła, motywując tem, iż działa na podstawie otrzymanego od władz rozporządzenia sekretnego. Na liście tych, którzy otrzymali dymisyę, figuruje 11 urzędników.

(Telegramy „N. Reformy“ z 14 grudnia.)

Sądy wojenne.

Warszawa. Za usiłowany rabunek sąd wojenny skazał na pozbawienie wszystkich praw stanu i zesłanie do robót ciężkich: Stanisława Olesińskiego — na lat 7 i 4 miesiące, i Antoniego Saratowskiego — na lat 6, i 8 miesięcy. Nadto skazał sąd wojenny Jana Homla na pół roku rot aresztanckich, za pobicie stróżów więziennych.

Proces o poddanie Portu Artura.

Petersburg. W procesie o poddanie Portu Artura, Kuropatkin przesłuchany jako świadek, zeznał, że przed wojną w Azyi Wschodniej wierzono ogólnie zapewnieniom wicekróla Aleksiejewa, iż flota japońska nie może się nawet kusić o sprostanie flocie rosyjskiej.

Zamknięcie politechniki w Tomsku.

Tomsk. Pet. ag. tel. donosi: Z uchwały rady profesorskiej postanowiono zamknąć instytut politechniczny.

Bomby.

Omsk. Pet. ag. tel. donosi: Na drodze do futoru Atamańskiego upadł przechodzący robotnik, wskutek czego eksplodowała bomba, znajdująca się w jego kieszeni. Siła wybuchu wybiła szyby w sąsiednim domu. Robotnik, który odniósł rany od wybuchu, podniósłszy się, wyrzucił z kieszeni drugą bombę i zbiegł.

Z carskiego dworu.

Petersburg. Pet. Ag. tel. donosi: Carowa-wdowa wczoraj przed południem przybyła do Gatczyny, powitana w zamku przez cara.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy“

z dnia 14 grudnia.

Wiedeń. „Korrespondenz Wilhelm“ donosi, że cesarz cieszy się bez przerwy dobrem zdrowiem i jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca uda się do Burgu, aby przyjąć delegatów austryackich i węgierskich.

Amsterdam. Cesarz Wilhelm przybył tu o godzinie 11 przed południem.

Bierny opór pocztowców.

Praga. Z powodu biernej rezystencyi nadeszła tu wiedeńska poczta z wielkiem opóźnieniem. W tutejszym urzędzie pocztowym bierny opór daje się słabo odczuć. Podobne wiadomości nadchodzą także z prowincyi. Wolny związek kupiecki wystosował do pocztowców wezwanie, aby przez bierny opór nie czynili szkody handlowi, gdyż przecież mają bardzo wiele legalnych środków starania się o polepszenie bytu.

Z Rady przemysłowej.

Wiedeń. Wczoraj minister handlu dr Fiedler otworzył plenarne posiedzenie Rady przemysłowej przemową, w której zaznaczył, że ministerstwo handlu będzie popierało dążenia, jakie wobec zawarcia ugody zostaną podjęte, celem rozszerzenia zbytu przemysłu, zwłaszcza na zagranicznych targach. Minister wskazał na zarządzenia, celem usunięcia braku wagonów, jak również dla rozwinięcia żeglugi, a zwłaszcza służby na wybrzeżach Dalmacyi i Albanii, oraz żeglugi do Ameryki południowej. Minister zapowiedział utworzenie inspekcyi dla żeglugi, w celu ścisłego przestrzegania traktatów okrętowych, jak również dla usunięcia wszelkich na okrętach nadużyć, przyczem wskazał na konieczność wyekwipowania portów, jak i na uzupełnienie traktatów handlowych, a w pierwszym rzędzie na uregulowanie stosunków z Serbią, Bułgaryą i Czarnogórą, z któremi to państwami najprzód zawartem ma być prowizoryum. Minister wskazał wreszcie na zarządzenia, projektowane na polu wewnętrznej polityki handlowej i przemysłowej.

Mowę ministra przyjęto burzliwemi oklaskami.

Zjazd inżynierów i architektów.

Wiedeń. Wczoraj zebrał się tu austryacki zjazd inżynierów i architektów, na który przybyli delegaci 31 stowarzyszeń. Na zjazd przybyli między innymi ministrowie: oświaty dr Marchett, kolei Derschatta i Gessmann oraz wiceburmistrz Wiednia Neumeyer. Z posłów wziął udział między innymi pos. Zieleniewski.

Minister oświaty dr Marchett powitał zebranie imieniem rządu i wskazał na poparcie techniki przez państwo. Od roku 1900 powstały wybitne instytucye techniczne i kreowano 54 nowych zwyczajnych katedr naukowych, a 14 nadzwyczajnych. Wydatki na cele techniki w tym czasie wzrosły na 7 i pół miliona koron. Jednak nie wszystko jeszcze uczyniono, coby uczynić należało i coby rząd z pewnością już uczynił, gdyby nie przeszkody, wynikającej z nowej sytuacyi na targu pieniężnym.

Mowca wskazał na kwestyę nowego uregulowania instytucyi urzędowo autoryzowanych techników prywatnych i na kwestyę urządzenia autoryzowanych Izb inżynierskich, jako na sprawy ważne dla techników. — Uregulowanie sprawy tytułu inżynierskiego jest gorącem pragnieniem techników i minister życzy sobie, aby zgromadzeniu udało się znaleść wyjście, któreby wszystkich zadowolniło, a co dotąd było niemożliwem. — Wkońcu wskazał minister na ważność jednolitej szkoły średniej i dopuszczenie uczniów szkoły realnej do uniwersytetów.

Mowę ministra powitano oklaskami. Następnie wiceburmistrz Neumeyer powitał zjazd imieniem miasta Wiednia.

Z Sejmu węgierskiego.

Budapeszt. Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu przyjęto w trzeciem czytaniu ustawę upoważniającą w sprawie ugody, poczem Izba przystąpiła do obrad nad ustawą kwotową. Następne posiedzenie dziś.

Odroczenie parlamentu niemieckiego.

Berlin. Biuro Wolffa donosi: Na wczorajszem posiedzeniu parlamentu toczyła się dalsza dyskusya nad ustawą giełdową. W dyskusyi pos. Jaworski oświadczył, że zgadza się z tendencyą przedłożenia. Chętnie przyznaje, że giełda jest ważnym czynnikiem w gospodarstwie i mowca pragnąłby, aby rząd wnosił i nadal tak dobrze uzasadnione przedłożenia, jak to. — Przedłożenie przydzielono do komisyi z 28 członków, poczem Izba odroczyła się do 8 stycznia 1908 r.

Z Bułgaryi.

Sofia. Szef osobistej kancelaryi księcia Dobrotic wyjechał onegdaj do Wiednia. Mówią, że podróż ta stoi w związku z zaręczynami księcia. Z innej strony jednakże donoszą, że podróż ta stoi w związku z mającą nastąpić zmianą gabinetu, ponieważ książę ma dowody, że obecny gabinet poza kulisami popiera bandy macedońskie i podnieca ruch rewolucyjny.

Zamordowanie Sarafowa.

Sofia. O zamordowaniu Sarafowa i Garwanowa podają tu jeszcze następujące szczegóły: Obydwaj zostali trafieni w głowy. Garwanow zginął na miejscu, a Sarafow żył jeszcze pół godziny i zmarł w szpitalu. Co się tyczy mordercy, to prawdziwe jego nazwisko nie jest znane, a nazwisko Panica jest tylko pseudonimem. Na ślad mordercy dotychczas nie natrafiono.

Sofia. Onegdaj odbyła się sekcya zwłok Sarafowa i Garwanowa. Zwłoki będą wystawione w mauzoleum księcia Aleksandra. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę. Śladów mordercy dotąd nie ma żadnych, a wiadomo jedynie, że uciekł w kierunku południowo-zachodnim.

Czarnogóra i Turcya.

Konstantynopol. Od ubiegłego tygodnia sytuacya na granicy turecko-czarnogórskiej jest krytyczną z powodu naprężonych stosunków. Z obu stron nadchodzą liczne depesze, z których wynika groza położenia.

Z Portugalii.

Lizbona. Król i wszyscy członkowie domu królewskiego zjawili się na uroczystem „Te Deum“ z okazyi powrotu portugalskich wojsk z Afryki. Dzienniki stwierdzają, że ludność Lizbony porzuciła swą obojętność i przygotowała serdeczne przyjęcie wojsk.

Z sali koncertowej.

Że p. H. Morsztynówna jest istotnie zjawiskiem niepospolitem, o tem świadczy dowodnie ten niezwykły entuzyazm, jaki wzbudziła swoim pierwszym koncertem nawet w tej części publiczności, której myśli podczas koncertów krążą najczęściej około problemów w rodzaju n. p., jaki system czyszczenia miasta jest najlepszy, której nawet nieporównany kwartet brukselski nie zdołał swoją grą oderwać od roztrząsań na temat: kto ma płacić elektryczność w sali Starego Teatru — Towarzystwo muzyczne, czy magistrat.

Jeżeli młoda pianistka potrafiła rozproszyć te arcyważne myśli, skupić cały interes na swojej grze, co więcej, przebić lodowatą powłokę bardzo intelektualnego snobizmu i wykrzesać iskierkę prostego, rzetelnego odczucia, może się chlubić tryumfem nielada. Ten nieoczekiwany i niezbyt cenny laur będzie drobnym przyczynkiem do tego wieńca, jaki jej przyznali wszyscy miłośnicy muzyki na rachunek przyszłości, co do której zresztą, już po teraźniejszości sądząc, snuć można świetne i wygórowane nadzieje.

Drugi koncert artystki nie uzupełnił wrażenia, odniesionego w pierwszym, jakimiś nowymi szczegółami. Zdumiewająca wytrzymałość fizyczna, budziła znowu tensam podziw, brawurowa technika, zwyciężająca swobodnie największe trudności, olśniewała znowu. — Koncert g-dur Beethovena wykonany w pierwszej części zu-

pełnie skończenie, był świadectwem przemyślenia i poważnego wniknięcia w ducha muzyki klasycznej.

Z Chopinem natomiast będzie musiała artystka dopiero się uporać, jak dotąd bowiem jego dzieła w jej interpretacyi przybierają niekiedy kształty dziwne (preludyum), raz wskutek niewłaściwego tempa, to znów wskutek niezrozumiałych dowolności rytmicznych.

Najświetniejszym popisem artystki było naturalnie wykonanie koncertu fortepianowego E. Sauera Kompozycya „boskiego Emila“ jest typowym przykładem rezonowanej twórczości pianistowskiej Gładka i elegancka w formie, nie jest wcale zajmującą w treści, roi się od reminiscencyi wszelkich możliwych stylów i twórców, ale part fortepianowy wyposażony ma we wszystkie sztuki i sztuczki, które palcową sprawność grającego przedstawić mogą w najlepszem świetle Po tej części programu owacyjne usposobienie publiczności, trwające od początku koncertu, doszło do zenitu. *t.*

Kronika.

Dziś:

Kraków, piątek 14 grudnia.

Kalendarzyk kościelny Św. Izydora i Spirydyona.

Teatr miejski w Krakowie: „Mąż idealny“ Oskara Wilde.

Odczyty: W uniw. lud. p. J. Cynarskiego p. t. „Polska średniowieczna na tle dziejów powszechnych“ o godz. 8-mej wiecz.

W Resursie urzędniczej dr L. Germana p. t.: „O Wyspiańskim i jego dziełach“ o godz. w pół do 8-mej wiecz.

Posiedzenie krakowskiego Koła Tow. nauczycieli szkół wyższych w Collegium Novum, o 6 wiecz.

Zebranie polskiego Związku niewiast katolickich w czytelni w pałacu Spiskim, o 4 po południu.

Wieczór muzyczno-wokalny w „Sokole“, staraniem uczniów klasy VIII gimn. św. Jacka, o 6 wiecz.

Cyrk Edison: Przedstawienie kinematograficzne o 8 wieczorem.

Repertoar teatru lwowskiego: Dziś po południu: „Car Fiodor Iwanowicz“; wieczorem: „Żydówka“.

Wiec publiczny, celem obmyślenia środków ku obronie kresów, odbędzie się w Krakowie w niedzielę, 15 b. m., o godzinie 4 po południu, w sali Rady miejskiej. — Pod przysłaną nam odezwą, wzywającą do najliczniejszego udziału w wiecu, podpisany jest komitet z następującemi nazwiskami:

A. Bandrowska, Hutten-Czapska, H. Filasiewicz, prezes „Macierzy śląskiej“, K. Dropiowska, I. Dymek, dr T. Grabowski, Habichtówna, A. Klemensiewiczowa, S. T. Kolarzowska, B. Kermel ze Śląska, A. Magierowa, M. Maćkowska, M. Petelenzowa, M. Podgórska, dr K. Jordan Rozwadowski, K. Radwanek, K. Rebenowa, M. Siedlecka, W. Sykałowa ze Śląska, dr W. Tokarz, W. Tabaczyńska, S. Turowski, M. Wnękowska, M. Wojnarowa, dr Wróbel.

Poświęcenie i otwarcie krakow. izby stow. rękodzielniczych i przemysłowych odbędzie się, jak już donosiliśmy, w niedzielę 15 b. m. o godzinie 11 przed południem na Kotłowem. Proszeni jesteśmy o zamieszczenie wzmianki, że przyjęcie zaproszonych gości odbędzie się w południe tegoż dnia, w salach starego teatru na I piętrze.

Przerwa w ruchu tramwajowym. Z powodu świąt Bożego Narodzenia nastąpi krótka przerwa w ruchu tramwajowym, mianowicie w dniu wigilijnym 24 b. m. od godz. 5 popołudniu do godz. 12 w południe pierwszego święta. Przerwa ta nastąpi na żądanie służby tramwajowej.

W Resursie urzędniczej odbędzie się dzisiaj odczyt posła dra L. Germana o „Wyspiańskim i jego dziełach“. Początek odczytu o godz. 1/28 wieczorem. Wstęp wolny dla gości wprowadzonych przez członków Resursy.

Ze stacyi ratunkowej. Wczoraj popołudniu przyprowadzono na stacyę ratunkową 27-letniego czeladnika szewskiego, Stan. Polewkę, z Dębnik, który w czasie bójki ze swoim majstrem, otrzymał wielką ranę na głowie skutkiem uderzenia kluczem. Rannego opatrzyło pogotowie ratunkowe.

Teror krawiecki w Warszawie. Wczorajsze poranne pisma warszawskie donoszą: Dzień wczorajszy przyniósł nowe dwa wypadki krwawych porachunków na tle zatargów krawieckich o „chałupnictwo“. O godz. w pół do 8-mej wieczorem do sklepu z gotowemi ubraniami przy ul. Elektoralnej pod Nr. 10 wpadło kilku mężczyzn i dało szereg strzałów do właściciela, Szulima Rothsteina. Zraniony 2 kulami w głowę i 4 kulami w plecy, padł on trupem na miejscu. Wezwane Pogotowie zastało już stygnące zwłoki. Sprawcy strzałów zbiegli bez śladu.

O godz. 8 wieczorem czterech mężczyzn weszło do sklepu krawieckiego Eliasza Weinthala na rogu Wałowej i Świętojerskiej i do właściciela dali około 20 strzałów z brauningów. Weinthal otrzymał 13 postrzałów. W sklepie znajdował się wtedy również subjekt, 18-letni Pinkus Kadyk, któremu kula przeszyła piersi. Obu rannych odwieziono w ciężkim stanie do szpitala św. Ducha. I w tym wypadku sprawcy zbiegli bez śladu.

Wczoraj wieczorem we wszystkich domach, gdzie mieszkają krawcy, z rozporządzenia policyi, bramy zamknięto z nastaniem zmroku.

ARCHITECTUS TRANSRURANUS.

De omnibus et quibusdam aliis teatralibus.*)

Kraków, w „porze odczytowej“.

Kochani współmieszkańcy moi!

Mówię, jak czuję — inaczej nie umiem!

Stary gramatyk Terentianus powiedział: „Habent sua fata libelli“, co brzmi po polsku: książeczki mają swoje losy!? czy: losy mają swoje książeczki! Sprzecznie i rozmaicie tłomaczą to niejasne przysłowie — ja je sobie inaczej, ot, tak przetłomaczyłem: „broszury mogą mieć czasem fatalne skutki“! Tak jest, napisałem w „ogórkowej porze“ kilka „otwartych“ listów do „małego fejletonu“ „Nowej Reformy“ o rozmaitych historyjkach krakowskich: „De omnibus et quiqusdam aliis cracoviensibus“ — powstała z tego drobna broszura „un libretto“, znalazłem się na półkach księgarskich, a skutkiem i odpowiedzią na nią, zaszczytną, ale i przerażającą mnie do głębi — była inwitacya do wygłoszenia odczytu na temat podobnych „omnibusów i quibusdamów“ krakowskich — „zaproszenie przez krakowskie czcigodne panie do występu publicznego“.

Paniom odmówić i nie stawić się w służbę gdzie chodzi o cel dobroczynny niepodobna! i oto „fatum“ i fatalny skutek książeczki: że znaleźliście się szanowni państwo tu w tej szkolnej klauzurze i zniewoliliście się do wysłuchania mego publicznego odczytu! — Uspokójcie się i pocieszcie się proszę, to nie będzie odczyt o teatrze ludowym — to się tylko tak afiszowało — to będzie nieledwie „une causerie“ pogadanka i nie tylko o teatrze ludowym o tej tak bardzo aktualnej w tej chwili sprawie krakowskiej — nie — to jedynie reklama, wabik, środek agitacyjny, bez którego w dzisiejszych czasach i warunkach nie można nawet zostać „nadzwyczajnym członkiem towarzystwa dobroczynności“, ale za takie chytrawe „arkana“ przebacza się, gdzie cel dobroczynny na oku!

* * *

Ile razy zdarzyło mi się ogłaszać coś drukiem lub publicznie przemawiać, nie byłem w stanie pozbyć się wspomnienia o ciekawem zdarzeniu, które decydujący wpływ wywarło na treść, na rodzaj i na koloryt — ze tak powiem — moich publicznych literackich występów.

Minęło lat temu 14 — nowy teatr miejski wzniósł już swe mury na placu św. Ducha — otworzyły się już jego podwoje, — a ze szczytów jego renesansowego frontonu świecą na całe miasto piękne słowa Adama Asnyka złotemi zgłoskami w marmurze weroneńskim wykute: „Kraków narodowej sztuce“.

Siłą rzeczy dzisiejszy nasz prelegent był niedawno aktualną osobistością — zwłaszcza w sferach teatralnych dramatyczno-literackich i zakulisowych — a to dla nie starzejącego się jeszcze wówczas osobnika sytacya arcymiła i ponętna!!

(C. d. n.)

*) Jako dalszy ciąg „otwartych“ listów: „De omnibus et quibusdam aliis cracoviensibus“, vide: „Nowa Reforma“ nr 392, 394, 396, 398 i 400 z b. r.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

C. k. austr. koleje państwowe.

Wyciąg z rozkładu jazdy

ważnego od 1 października 1907 r. (czas środk. europ.).

Odchodzą z Krakowa:

- 12.10 w nocy (osob.) do Podwołoczysk.
- 3.03 w nocy (posp.) do Lwowa.
- 4.30 rano (osob.) do Oświęcima.
- 6.43 r. (posp.) do Lwowa i Podwołoczysk (połączenie do Stróż, Jasła, Chyrowa, Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Sokala, Kopyczyniec i Czerniowiec).
- 8.00 r. (osob.) do Lwowa i Podwołoczysk (połączenie do Stanisławowa, Stryja, Nadbrzezia, Rawy ruskiej).
- 8.30 r. (miesz.) do Wieliczki.
- 8.40 r. (osob.) do Kocmyrzowa i do Mogiły.
- 9.02 r. (osob.) do Suchy, Wadowic, Zwardonia, Żywca, Zakopanego, Gorlic, Zagórza, Lwowa i Husiatyna.
- 11.00 r. (osob.) do Lwowa, Stanisławowa, Jasła, Stróż, Sokala, Stryja, Kopyczyniec, Grzymałowa.
- 1.15 r. (osob.) do Oświęcima.
- 1.30 pop. (miesz.) do Wieliczki.
- 1.45 pop. (osob.) do Mogiły i Kocmyrzowa.
- 2.49 pop. (błyskawiczny) do Lwowa z połączeniami do wszystkich odnóg).
- 3.00 pop. (osob.) do Słotwiny.
- 6.10 wiecz. (osob.) do Tarnowa, Stróż, Nowego Sącza.
- 7.40 wiecz. (miesz.) do Wieliczki.
- 7.50 wiecz. (osob.) do Kocmyrzowa.
- 8.00 wiecz. (osob.) do Suchy, Zwardonia, Żywca, Zakopanego, Gorlic, Zagórza, i Przemyśla.
- 8.38 wiecz. (express) do Lwowa, Ickan, Bukaresztu, Konstancyi i Konstantynopola.
- 9.00 wiecz. (osob.) do Lwowa i Podwołoczysk.
- 10.30 wiecz. (osob.) do Lwowa, Podwołoczysk, Nadbrzezia, Sokala, Stanisławowa, Brodów, Nowego Sącza, Wieliczki.
- 11.52 w nocy (osob.) do Suchy, Zakopanego i Nowego Sącza.

Przychodzą do Krakowa:

- 1.00 w nocy (posp.) ze Lwowa.
- 3.45 rano (osob.) z Podwołoczysk.
- 5.15 rano (osob.) ze Lwowa, Podwołoczysk, Brodów, Ickan, Czerniowiec, Jasła, Chyrowa.
- 6.07 r. (osob.) z Przemyśla i innych miast przez Suchę.
- 6.50 r. (express) z Ickan, Lwowa, Bukaresztu i t. d.
- 7.30 r. (miesz.) z Wieliczki.
- 7.40 r. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
- 8.10 r. (osob.) z Oświęcima.
- 8.45 r. (osob.) z Podwołoczysk, Lwowa, Nowego Sącza.
- 10.35 r. (miesz.) z Oświęcima do Podgórza.
- 11.35 r. (miesz.) z Wieliczki.
- 1.10 pop. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
- 1.25 pop. (osob.) z Borków wielkich, Lwowa, Nadbrzezia, Sącza, Jasła.
- 2.24 pop. (błyskawiczny) ze Lwowa.
- 4.40 pop. (osob.) z Husiatyna i innych miast na linii transwersalnej przez Suchę.
- 6.20 wiecz. (osob.) ze Lwowa, Podwołoczysk (połączenie od Tarnobrzega, Zagórza, Jasła i Budapesztu).
- 6.50 wiecz. (osob.) z Wieliczki
- 7.10 wiecz. (osob.) z Kocmyrzowa.
- 9.12 wiecz. (osob.) z Oświęcima i Alwerni.
- 9.36 wiecz. (posp.) z Podwołoczysk, Lwowa, Ickan, Tarnobrzega, Nadbrzezia, N. Sącza.
- 10.40 wiecz. (osob.) z Rzeszowa i Jasła.
- 11.00 w nocy (osob.) z N. Sącza i Zakopanego.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia po cenie 30 hal. na stacyach c. k. Kolei państw., u konduktorów, jakoteż w Krakowie w biurze spedycyjnem Bujańskiego, w księgarni Krzyżanowskiego, w cukierni Maurizlego, w handlu Fischera (linia A—B) i w handlu Porębskiego i Zimlera.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.